

**Sygn. akt I ACa 1315/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 5 lutego 2014 r.**

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz

Sędziowie: SA Maciej Kowalski

SA Robert Obrębski (spr.)

Protokolant: aplikant sędziowski Marek Ochal

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa B. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 lipca 2013 r.

sygn. akt I C 1134/12

**1. oddała obie apelacje;**

**2. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt IA Ca 1315/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 grudnia 2012 r. B. K. wniósł o zasądzenie od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 118474,80 zł tytułem świadczenia wyrównawczego przewidzianego art. 764<sup>3</sup> k.c., związanego z pozyskaniem przez powoda klientów w okresie kilku lat wykonywania czynności agenta ubezpieczeniowego na podstawie umowy, która została wypowiedziana przez pozwaną 2 listopada 2010 r., doprowadzenia przez powoda do istotnego wzrostu obrotów i czerpaniem przez pozwaną znacznych korzyści z tego tytułu po rozwiązaniu umowy agencji łączącej strony. Podając średnie wynagrodzenie, uzyskiwane w ostatnich pięciu latach realizacji umowy z dnia 1 stycznia 2004 r., do obliczenia należności głównej wskazanej w pozwie powód przyjmował łączną liczbę umów zawartych w okresie jej realizacji, brał pod uwagę jej proporcję do liczby umów, z których pozwana czerpała korzyści w ostatnich pięciu latach oraz po rozwiązaniu wskazanej umowy, podnosił, że w okresie swojej pracy był wyróżniającym się agentem, twierdził, że ze względu na wyniki swojej pracy był wielokrotnie nagradzany i zapraszany na posiedzenia zarządu pozwanej przed nagłym wypowiedzeniem umowy, wskazywał ponadto na niezachodzenie okoliczności uzasadniających oddalenie powództwa, które zostały uregulowane w art. 764<sup>4</sup> k.c.

Pozwana wnosila o oddalenie powództwa z powodu jego bezzasadności. Powołując się na wyjątkowy charakter art. 764<sup>3</sup> k.c. i twierdząc, że świadczenie wyrównawcze może zostać przyznane wyłącznie na rzecz agentów odnoszących szczególnie dużą efektywność czynności pozyskiwania nowych klientów dla ubezpieczyciela, pozwana zaprzeczała, aby powód szczególnie wyróżniał się jako agent oraz by zasługiwał na przyznanie świadczenia wyrównawczego. W odpowiedzi na pozew z własnej inicjatywy pozwana przedstawiła dokumentację wskazującą za ogólną liczbę klientów pozyskanych przez powoda w okresie realizacji umowy z dnia 1 stycznia 2004 r., zwłaszcza w ostatnich pięciu latach jej wykonywania, jak też liczbę klientów przejętych przez powoda od innych agentów, podała także liczbę klientów, z objęcia ochroną których czerpała korzyści po rozwiązaniu umowy, wskazywała w szczególności, że czynnych pozostało zaledwie 31 %. Nie podważając więc wysokości średnich dochodów, które powód osiągał w ostatnich pięciu latach wykonywania powołanej umowy, strona pozwana zaprzeczała, aby spełnione zostały przesłanki określone art. 764<sup>3</sup> k.c., zwłaszcza warunek dalszego czerpania przez ubezpieczyciela znacznych korzyści z umów zawartych przez powoda po rozwiązaniu umowy agencji z dnia 1 stycznia 2004 r., we wnioskach ewentualnych domagała się ponadto, aby przy wymiarze świadczenia został uwzględniony podany wskaźnik procentowy.

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 60376,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3093,60 zł tytułem zwrotu kosztów części kosztów procesu. Na podstawie dowodów złożonych przez obie strony, Sąd Okręgowy ustalił, że od 1997 r. powód zajmował się pośrednictwem przy zawieraniu umów na rzecz pozwanej, wskazał, że kolejna umowa została zawarta w dniu 1 stycznia 2004 r., określała szczegółowe zasady współpracy między stronami, w tym zasady prowizyjnego głównie wynagradzania powoda za zawieranie oraz realizowanie umów poszczególnych kategorii, w ramach których pozyskiwani byli nowi klienci i realizowane były umowy z klientami przejętymi przez powoda od innych agentów, opisał postanowienia dotyczące zakazu zajmowania się działalnością konkurencyjną przez powoda w okresie obowiązywania powołanej umowy oraz w okresie dalszych dwóch lat po jej rozwiązaniu, jak również zbieżne z treścią art. 764<sup>3</sup> k.c. zapisy odnoszące się do przyznania powodowi świadczenia wyrównawczego oraz jego wypłacenia po rozwiązaniu umowy, zgodnie z którymi jego wysokość nie mogła przekraczać rocznego wynagrodzenia agenta, obliczonego na podstawie średniego rocznego wynagrodzenia za ostatnie pięć lat, przy jego ustalaniu należało zaś uwzględnić wszystkie okoliczności, w tym zwłaszcza utratę prowizji przez powoda w relacji do korzyści pozwanej z umów zawartych za pośrednictwem agenta, jak również względy słuszności. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że spośród umów, które zostały zawarte przez pozwaną za pośrednictwem powoda w od 1997 do 2010 r., w ogólnej liczbie 551 umów, po rozwiązaniu umowy przez jej wypowiedzenie, dokonane przez pozwaną pismem z dnia 2 listopada 2010 r., z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, czynne pozostawały 172 umowy, zaś spośród 370 umów przejętych w tym okresie, pozwana czerpała korzyści ze 127 umów po rozwiązaniu umowy z powodem. Ustalone ponadto zostało, że przez ostatnie pięć lat współpracy pomiędzy stronami powód zawarł 104 umowy, z których po roku od rozwiązania umowy, czynnych pozostawało 53 umowy.

Oceniając ustalone okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że zostały w tej sprawie wykazane wszystkie pozytywne przesłanki z art. 764<sup>3</sup> k.c., powództwo o zapłatę świadczenia wyrównawczego na rzecz powoda zasługiwało więc co do zasady na uwzględnienie, nie zostało bowiem wykazane, aby zachodziły takie okoliczności z art. 764<sup>4</sup> k.c., które mogłyby przemawiać za bezzasadnością żądania, powód był bowiem wyróżniającym się agentem, był zapraszany na posiedzenia zarządu, pozyskał ponadto znaczącą liczbę nowych klientów, miał ponadto istotny wpływ we wzroście obrotów z dotychczasowymi klientami pozwanej, która czerpała znaczne korzyści z umów zawartych za pośrednictwem powoda, także po rozwiązaniu umowy przez jej wypowiedzenie z przyczyn, które nie zostały podane, nie były natomiast związane z efektywnością pracy powoda, wszystkie okoliczności sprawy oraz zasady słuszności przemawiały więc, w ocenie Sądu Okręgowego, za przyznaniem powodowi świadczenia z art. 764<sup>3</sup> k.c., zwłaszcza że analogiczne zapisy zostały zamieszczone w umowie z dnia 1 stycznia 2004 r., w której na powoda został ponadto nałożony okresowy zakaz zajmowania się działalnością konkurencyjną określoną w umowie. Sąd Okręgowy odwołał się do wcześniejszych orzeczeń, także Sądu Apelacyjnego w Warszawie, przy obliczaniu wysokości

świadczenia należnego powodowi brał pod uwagę algorytm, w którym została uwzględniona podana w pozwie średnia wysokość dochodów powoda za ostatnie pięć lat realizacji umowy z dnia 1 stycznia 2004 r. oraz proporcja umów zawartych przez powoda w tym okresie, których było 104, do 53 umów, które pozostawały czynne po upływie roku od rozwiązania wskazanej umowy. Przeprowadzenie stosownej kalkulacji, która polegała na przemnożeniu kwoty 118474,80 zł średniego wynagrodzenia za podany okres przez iloraz liczb 53 i 104, pozwoliło Sądowi Okręgowemu na obliczenie wysokości świadczenia należnego powodowi na kwotę 60376,58 zł, która została zasądzona przez Sąd Okręgowy wraz z odsetkami od dnia 21 września 2011 r., stosownie do art. 481 § 1 k.c. Powództwo o zapłatę dalszej części należności głównej oraz odsetek za okres wcześniejszy zostało oddalone, na tle okoliczności tej sprawy, Sąd Okręgowy nie dopatrzył się bowiem podstaw do przyznania powodowi większego świadczenia wyrównawczego, stwierdził ponadto, że odsetki nie mogły zostać uwzględnione za okres poprzedzający skierowanie przez powoda pisma z dnia 5 września 2011 r., w którym strona pozwana była wzywana do zapłaty należności głównej w kwocie przenoszącej żądanie pozwu. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 i art. 108 § 1 k.p.c., przyjął bowiem, że powód wygrał sprawę co do 51 % oraz że w takiej proporcji pozwaną należy obciążyć kosztami procesu poniesionymi przez powoda, na które złożyła się opłata od pozwu i minimalne koszty udziału zawodowego pełnomocnika po stronie powoda.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony. Pozwana w swojej apelacji zaskarżyła ten wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz obciążającej pozwaną kosztami procesu poniesionymi przez powoda i podniosła zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 326 § 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 9 § 1 i art. 154 § 2 k.p.c. przez nieogłoszeniu wyroku w miejscu oraz czasie podanym w postanowieniu o odroczeniu jego publikacji, w tym ogłoszenie wyroku w sali niewskazanej we wskazanym postanowieniu. Apelacja pozwanej została także oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 k.c. i art. 233 w zw. z art. 299 i art. 302 k.p.c. przez ustalenie okoliczności, które nie zostały wykazane właściwymi dowodami, nie zostały bowiem zgłoszone przez powoda, na którym spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności podanych na uzasadnienie żądania, w tym liczby umów zawartych w okresach podanych w pozwie oraz wielkości korzyści, które strona pozwana osiągała po rozwiązaniu umowy łączącej strony, jak również oparcie się przez Sąd Okręgowy we wskazanym zakresie wyłącznie na dowodzie z przesłuchania powoda, które zostało ocenione nieprawidłowo. Następny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 764<sup>3</sup> § 1 k.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że zostały w tej sprawie wykazane przesłanki zasadności powództwa opartego na tym przepisie, w szczególności uznanie, że za częściowym jego uwzględnieniem przemawiało osiągnięcie przez pozwaną znacznych korzyści z umów zawartych z udziałem powoda oraz że względy słuszności, w tym obciążenie powoda zakazem zajmowania się działalnością konkurencyjną po rozwiązaniu umowy łączącej strony, przemawiały na korzyść powoda i uzasadniały częściowe uwzględnienie powództwa w sytuacji, gdy w podanym zakresie umowa powtarzała normę art. 12 ust. 2 ustawy z 16 kwietnia 2003 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Ostatni zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 764<sup>3</sup> § 2 w zw. z § 1 tego przepisu przez ustalenie wysokości świadczenia wyrównawczego zasądzonego na rzecz powoda na podstawie algorytmu nieprzewidzianego w powołanych przepisach, w tym na relacji wynagrodzenia powoda i współczynnika utrzymanych polis z ostatnich pięciu lat współpracy pomiędzy stronami. Na podstawie opisanych zarzutów, pozwana wносиła o zmianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa w uwzględnionej części oraz obciążenie powoda całością kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, w toku którego pozwana domagała się przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka na okoliczności związane z wykazaniem pierwszego zarzutu apelacyjnego. Powód w odpowiedzi na apelację pozwanej wnosił o jej oddalenie i obciążenie strony przeciwnej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego.

We własnej apelacji powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu. Zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 764<sup>3</sup> § 1 i 2 k.c. przez wadliwe zastosowanie tego przepisu, polegające na przyjęciu liczby umów zawartych z udziałem powoda w okresie ostatnich pięciu lat poprzedzających rozwiązanie umowy agencyjnej na potrzeby obliczenia świadczenia wyrównawczego należnego skarżącemu, jak też pominięcie umów, które zostały zawarte w całym okresie pośredniczenia przez powoda w

zawieraniu umów ubezpieczenia na rzecz strony pozwanej. Na podstawie tego zarzutu powód wnosił o zmianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego przez zasądzenie na strony pozwanej na swoją rzecz dalszej kwoty 58098,22 zł wraz z odsetkami jak w pozwie oraz obciążenie pozwanej całością kosztów poniesionych przez powoda w postępowaniu przed Sądem Okręgowym oraz w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. W odpowiedzi na apelację powoda strona pozwana wniosła o jej oddalenie i obciążenie strony przeciwnej kosztami postępowania apelacyjnego wywołanego apelacją powoda.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Żadna z apelacji stron nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe, zostały oparte na dowodach złożonych przez strony, których wartość dowodowa została tylko uzupełniona o przesłuchanie powoda w charakterze strony, nie był to jednak ani jedyny, ani też podstawowy dowód w tej sprawie, w szczególności w zakresie dotyczącym wykazania tych wszystkich okoliczności, które wypełniały przesłanki zastosowania na korzyść powoda art. 764<sup>3</sup> k.c. Przy ocenie dowodów złożonych przez strony nie zostały naruszone zasady oceny ich wartości dowodowej z art. 233 § 1 k.p.c., nie został także naruszony art. 6 k.c., wszystkie ustalenia Sądu Okręgowego zostały więc przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, które zostały oparte na bezzasadnych zarzutach naruszenia powołanych przepisów, przy wydaniu zaskarżonego wyroku nie doszło ponadto na naruszenia przepisów wskazanych w pierwszym zarzucie, na który powoływała się pozwana w swojej apelacji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji strony pozwanej, była ona bowiem dalej idąca, wskazać na wstępie należy na bezzasadność zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego, na które strona pozwana powoływała się w apelacji, bezpodstawnie opierając zawarte w niej wnioski na okoliczności zmiany sali rozprawy, na której doszło do ogłoszenia zaskarżonego wyroku, który z tego powodu nie może zostać uznany za orzeczenie wadliwe, a tym bardziej nieistniejące, okoliczność czasu oraz miejsca jego wydania wynika bowiem z protokołu jego ogłoszenia, stanowiącego dokument urzędowy, który korzysta z mocy dowodowej określonej w art. 244 § 2 k.p.c., rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego wynika natomiast z treści wyroku, stanowiącego dokument tego samego rodzaju, którego ogłoszenie w sposób wymagany art. 326 k.p.c. nie zostało podważone przez pozwaną. Jeżeli z powodu zmiany sali, na której ten wyrok został ogłoszony, pełnomocnik albo inny reprezentant pozwanej nie mógł faktycznie uczestniczyć w czynnościach związanych z jego ogłoszeniem, nie był to powód do uznania, że wyrok nie został ogłoszony albo że strona została przez to pozbawiona możliwości działania w tej sprawie, z pozostałych czynności, w tym z ostatniego protokołu rozprawy, wynika bowiem jednoznacznie, że przez cały okres postępowania przed Sądem Okręgowym, aż do zamknięcia rozprawy także strona pozwana miała pełną możliwość prezentacji swojego stanowiska, jak też odnoszenia się do twierdzeń i argumentów podnoszonych przez powoda. Wskazana okoliczność zmiany sali, na której wyrok został ogłoszony, mogłaby co najwyżej stanowić przyczynę wystąpienia przez pozwaną z wnioskiem o przywrócenie terminu na zgłoszenie żądania dotyczącego sporządzenia przez Sąd Okręgowy pisemnego uzasadnienia wyroku, w skrajnym wypadku także o przywrócenie terminu na wniesienie apelacji, w sytuacji jednak, gdy wskazany wniosek pozwanej został złożony w terminie, bez jego przekroczenia została też wniesiona apelacja, nawet niezorientowanie się przez reprezentantów pozwanej o zmianie sali, na której wyrok został ogłoszony, nie mogło mieć wpływu na ocenę zasadności apelacji pozwanej.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 k.c. oraz art. 233 § 1 w zw. z art. 299 i art. 302 k.p.c., nie było bowiem podstaw do uznania, że ustalenia istotne dla wyniku tej sprawy zostały poczynione przez Sąd Okręgowy na podstawie dowodu z przesłuchania stron, którym zastąpione zostało niewywiązanie się przez powoda z ciężaru udowodnienia tych wszystkich okoliczności, które składały się na hipotezę art. 764<sup>3</sup> k.c., w każdym razie w zakresie uzasadniającym częściowe uwzględnienie powództwa o zapłatę świadczenia wyrównawczego na podstawie tego przepisu. Nie ulega kwestii, że ciężar udowodnienia okoliczności, na podstawie których takie roszczenie zostało oparte, spoczywał na powodzie jako stronie twierdzącej i dochodzącej ochrony w tej sprawie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05 i z dnia 13 października 2005 r., III CK 41/04). Nawet w zakresie dotyczącym okoliczności odnoszenia przez pozwaną istotnych korzyści z dalszej realizacji umów zawartych za pośrednictwem powoda przed wypowiedzeniem umowy agencji z dnia 1 stycznia 2004 r., ciężar

dowodu nie spoczywał na stronie pozwanej, lecz na powodzie, którego odmienny pogląd, wyrażony w odpowiedzi na apelację pozwanej, nie zasługiwał na uwzględnienie i nie mógł doprowadzić do przerzucenia na pozwaną tego ciężaru w podanym zakresie, prezentując takie stanowisko, powód przeoczył bowiem różnicę, jaka zachodzi pomiędzy zgłoszeniem wniosku o przeprowadzenie dowodów na dane okoliczności, zwłaszcza z dokumentów, a fizycznym przedłożeniem do akt tych dowodów. O ile bowiem pierwsza ze wskazanych czynności dotyczy tej fazy czynności dowodowych, w których egzekwowany jest od danej strony formalny ciężar dowodu z art. 232 k.p.c., o tyle druga czynność obejmuje dalszy etap tych czynności, związany z przeprowadzeniem dopuszczonych uprzednio środków dowodowych. Jeśli więc w wyroku z dnia 29 września 2011 r., IV CSK 650/10, Sąd Najwyższy wyraził pogląd dotyczący niemożliwości wymagania od agenta przedstawienia dokumentów wykazujących okoliczności dotyczące odnoszenia przez ubezpieczyciela znaczących korzyści z dalszej realizacji umów zawartych za pośrednictwem agenta dochodzącego świadczenia wyrównawczego, nie może ulegać kwestii, że nie chodziło o samo zawnioskowanie, aby w takiej sprawie zostały przeprowadzone dowody z określonych dokumentów, lecz o ich złożenie w sposób umożliwiający przeprowadzenie stosownych czynności dowodowych, takimi dokumentami, które związane są z prowadzeniem działalności przez ubezpieczyciela po rozwiązaniu umowy o pośrednictwo ubezpieczeniowe, nie może bowiem dysponować zwolniony agent, lecz druga strona procesu. Mając wiedzę o ilości zawartych umów w okresie pozyskiwania klientów na rzecz firmy ubezpieczeniowej, powód powinien wywiązać się z powinności podania tych dokumentów, których złożenie przez stronę pozwaną mogłoby stanowić podstawę do poczynienia ustaleń w zakresie wskazanej przesłanki zasadności roszczenia przewidzianego art. 764<sup>3</sup> k.c., ewentualną odmowę przedstawienia tych dokumentów należałoby zresztą również ocenić na korzyść strony, która dochodzi takiego roszczenia.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 764<sup>3</sup> k.c. we wszystkich aspektach zastosowania tego przepisu przez Sąd Okręgowy na potrzeby częściowego uwzględnienia powództwa w tej sprawie, które zostały poruszone w uzasadnieniu zarzutów podniesionych w apelacji strony pozwanej. Z § 1 powołanego przepisu jednoznacznie wynika, że przy rozstrzygnięciu o zasadności powództwa dotyczącego zapłaty świadczenia wyrównawczego na rzecz byłego agenta, uwzględnieniu podlegają wszystkie okoliczności związane z wykonywaniem umowy, jak również że szczególne znaczenie mają pozyskanie nowych klientów albo też ze zwiększenie obrotów z klientami dotychczasowymi, utrata przez byłego agenta prowizji od umów zawartych z takimi klientami przez ubezpieczyciela oraz osiągnięcie przez niego znacznych korzyści po rozwiązaniu umowy. Do uwzględnienia żądania opartego na powołanym przepisie nie jest więc wymagane, aby powód należał do grona najwybitniejszych agentów lub by uzyskiwał wyjątkowe, trudne do powtórzenia wyniki w prowadzonej działalności, zwłaszcza że z dowodów, które zostały w tej sprawie przedłożone, w tym z przesłuchania powoda, można wyprowadzić wnioski, że strona pozwana doceniała skuteczność i efektywność pracy powoda, świadczą o tym bowiem okoliczności korzystania z rad i doświadczenia powoda nawet przez członków zarządu pozwanej, na ich posiedzenia powód był bowiem zapraszany. Przede wszystkim jednak za zasadnością powództwa przemawiają konkretne ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, na podstawie dowodów złożonych przez stronę pozwaną co do okoliczności, które w istocie zostały podniesione oraz skonkretyzowane w odpowiedzi na pozew. Wynika z nich, że powód pozyskał dla pozwanej znacząco liczbę nowych klientów, zawarł bowiem z nimi w całym okresie współpracy ponad 550 umów, zostało więc spełnione pierwsze kryterium zawarte w art. 764<sup>3</sup> § 1 k.c. w sposób, który w zasadzie wyłączał obowiązek wykazania, że powód doprowadził ponadto do zwiększenia obrotów z 370 klientami, których przejął od innych osób, wskazać jednak należy, że przy powinności uwzględnienia wszystkich okoliczności, nie można było przeoczyć, że mimo terminowego charakteru umów łączących pozwaną z klientami przejętymi przez powoda w okresie prawie trzynastu lat współpracy, 127 z tych umów pozostawało czynnych, także wskazane umowy przynosiły więc korzyści pozwanej po rozwiązaniu umowy z powodem. Istotne znaczenie miała duża liczba nowych klientów, których powód pozyskał w podanym czasie, który miał dla sprawy znaczenie, i związek tych działań z dalszym osiągnięciem przez pozwaną znacznych korzyści po rozwiązaniu umowy z dnia 1 stycznia 2004 r., spośród bowiem 104 umów, które powód zawarł z nowymi klientami w okresie ostatnich pięciu lat przed rozwiązaniem wskazanej umowy, ponad połowa pozostawała czynna po upływie roku od jej wypowiedzenia przez pozwaną. Zakończenie współpracy we wskazany sposób spowodowało więc, że mimo dalszego realizowania umów zawartych przez powoda ze skutkiem dla pozwanej, w kolejnych miesiącach,

a nawet latach, powód utracił uprawnienia do pobierania prowizji na zasadach określonych w powołanej umowie z dnia 1 stycznia 2004 r., strona pozwana czerpała z tych umów natomiast korzyści w wymiarze przenoszącym połowę przychodów, które z tego tytułu uzyskiwała w okresie ostatnich pięciu lat pracy powoda. Były więc pełne podstawy do uznania, że korzyści pozwanej były znaczne w rozumieniu przyjętym w art. 764<sup>3</sup> § 1 k.c. i w stopniu uzasadniającym częściowe uwzględnienie powództwa, czyli w takiej jego części, która odpowiadała proporcji pomiędzy średnią wysokością zysków powoda z ostatnich pięciu lat pracy w stosunku do poziomu dalszych korzyści, które pozwana uzyskiwała nawet po roku od rozwiązania umowy z powodem. Okoliczność nałożenia na powoda ograniczeń w podejmowaniu działalności konkurencyjnej przez dwa lata po rozwiązaniu umowy sprzyjała tylko uznaniu, że powództwo było uzasadnione we wskazanym zakresie, nie była to bowiem podstawowa okoliczność przemawiająca za jego uwzględnieniem, ani główny czynnik ustalenia wysokości świadczenia wyrównawczego, które Sąd Okręgowy zasądził w tej sprawie na rzecz powoda.

Ustalając wysokość wskazanej należności, Sąd Okręgowy racjonalnie i zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem uwzględnił wszystkie parametry, które miały w tej sprawie znaczenie, w zasadzie powielił stanowisko, które Sąd Apelacyjny przyjmował w podobnych stanach faktycznych, w tym w wyroku z dnia 23 listopada 2012 r., IA Ca 917/12, na który zasadnie powołał się Sąd Okręgowy. Wbrew twierdzeniom pozwanej, należało wskazać, że z argumentów podanych w powołanym wyroku nie wynika konieczność uwzględnienia łącznej liczby umów zawartych przez agenta, zwłaszcza przez tak długi okres pracy na rzecz ubezpieczyciela, jaki wstąpił w okolicznościach tej sprawy, a który nie był tak długi w stanie faktycznym powołanej sprawy. Wypowiadając pogląd, na który pozwana powołała się w apelacji wniesionej w rozpoznawanej sprawie, Sąd Apelacyjny zajmował się czteroletnią współpracą między stronami sprawy IA Ca 917/12, był więc w pełni uprawniony do stwierdzenia, że cały okres należało uwzględnić w algorytmie, który został określony na analogicznej zasadzie, odpowiadał bowiem wszystkim ustawowym kryteriom określonym w art. 764<sup>3</sup> § 1 k.c. Na tle okoliczności tej sprawy współpraca między stronami była ponad trzykrotnie dłuższa, sięgała bowiem niemal trzynastu lat, uwzględnienie w mianowniku wszystkich umów, które powód zawarł w tym czasie, w liczniku zaś tylko umów, które pozostały czynne po roku od rozwiązania umowy, byłoby więc krzywdzące dla powoda. Takie rozwiązanie nie może zostać zastosowane właśnie dlatego, że nie uwzględnia wszystkich okoliczności, w tym tak długiego okresu pracy powoda na rzecz pozwanej, który winien stanowić okoliczność przemawiającą na korzyść agenta, nie zaś przeciwko niemu, wyjątkowo długi okres powód przyczyniał się bowiem do zwiększenia renomy strony pozwanej na rynku i rozbudowania klienteli, nie może więc z tego powodu być dodatkowo sankcjonowany przez zaniżenie świadczenia wyrównawczego. Zasadnie więc Sąd Okręgowy, na tle okoliczności tak długiej współpracy pomiędzy stronami, odwołał się do treści ustawy i za adekwatny przyjął okres ostatnich pięciu lat na potrzeby ustalenia średniego wynagrodzenia powoda i liczby umów zawartych przez powoda, którą w dalszym etapie prowadzonych wyliczeń odniósł do liczby umów czynnych po roku od rozwiązania umowy, zwłaszcza że znaczna część umów zawartych w pierwszych latach pracy powoda, z racji expiracji terminów, nie miała wpływu na wysokość wynagrodzenia, które powód pobierał w ostatnich pięciu latach pracy na rzecz pozwanej, nie powinna więc wpływać na wysokość świadczenia wyrównawczego należnego powodowi.

Zarzut bezzasadnego zastosowania przez Sąd Okręgowy algorytmu, który został oparty na odniesieniu średniego wynagrodzenia powoda za ostatnie pięć lat pracy na rzecz pozwanej do ilorazu łącznej liczby umów czynnych po roku od rozwiązania umowy w stosunku do ogólnej liczby umów zawartych przez powoda we wcześniejszym ze wskazanych okresów, odniesiony do naruszenia art. 764<sup>3</sup> k.c., nie zasługiwał na uwzględnienie, zawarte w tym przepisie okresy oraz wskazane w nim parametry same w sobie narzucają bowiem konieczność posłużenia się kalkulacją tego rodzaju. Zastosowanie przez Sąd Okręgowy tego algorytmu było więc uzasadnione, nawiązywało do uznanej praktyki innych sądów, w tym Sądu Apelacyjnego w Warszawie, stanowiło więc właściwe do okoliczności tej sprawy zastosowanie powołanego przepisu, wprowadzało w szczególności elementy obiektywne, oparte na kalkulacji matematycznej, nie zaś na swobodnym uznaniu sędziowskim, nie rodziło więc potrzeby sięgania po art. 322 k.p.c., zwłaszcza że stosowanie tego przepisu w takich sprawach nie zostało jednak wykluczone, jest bowiem dopuszczane w orzecznictwie (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2011 r., IV CSK 650/10). Obliczona przez Sąd Okręgowy wysokość świadczenia wyrównawczego przyznanego powodowi została oparta na jasnej proporcji, która uwzględniała iloraz liczby umów,

które pozostawały czynne nawet po roku od rozwiązania przez pozwaną umowy, do ogólnej liczby umów, które powód zawarł dla strony pozwanej w ostatnich pięciu latach swojej pracy, czyli w okresie właściwym dla ustalenia średniego wynagrodzenia, wysokość którego stanowiła maksymalny pułap świadczenia przewidzianego art. 764<sup>3</sup> k.c. Nie można więc było podzielić zarzutów apelacji pozwanej, aby Sąd Okręgowy naruszył wskazany przepis w sytuacji, gdy zostały ściśle zastosowane wszystkie wskazane w nim kryteria, terminy i zachodzące między nimi związki logiczne. Z podanych względów apelacja pozwanej została oddalona w całości.

Na uwzględnienie nie zasługiwała także apelacja powoda, zawarte w niej zarzuty nie były bowiem uzasadnione z bardzo podobnych względów. Z treści art. 764<sup>3</sup> § 1 k.c. jednoznacznie wynika, że przy obliczaniu kwoty świadczenia wyrównawczego istotne znaczenie ma okres ostatnich pięciu lat, nie tylko w zakresie wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego w tym czasie przez agenta, ale również liczby zawartych w tym czasie umów. Przeciwnie rozwiązanie nie byłoby logiczne i byłoby niekorzystne dla strony dochodzącej świadczeń tego rodzaju, gdyby bowiem w mianowniku ilorazu użytego przez Sąd Okręgowy uwzględnieniu podlegała większa liczba, zastosowanie wskazanego algorytmu prowadziłoby do obliczenia kwoty korzystniejszej dla strony pozwanej, która we własnej apelacji domagała się uwzględnienia w tym ilorazie wszystkich umów zawartych z udziałem powoda, zamiast pełnej liczby umów zawartych w okresie ostatnich pięciu lat. Właśnie w wyniku uwzględnienia przez Sąd Okręgowy 104 umów zawartych przez powoda w podanym okresie, czyli przez pominięcie pozostałych 450 umów z okresu wcześniejszego, Sąd Okręgowy nie poprzestał na zasądzeniu na rzecz powoda 31 % średniego wynagrodzenia za ostatnie pięć lat realizacji umowy z dnia 1 stycznia 2004 r., lecz w 51 % uwzględnił żądanie dotyczące należności głównej, której powód nie ograniczył, lecz dochodził w apelacji oddalonej części roszczenia. Kierując pod adresem Sądu Okręgowego bezzasadny zarzut, związany z naruszeniem art. 764<sup>3</sup> k.c., tym bardziej nie mógł doprowadzić do jej uwzględnienia. Okoliczność uzyskiwania jeszcze większego wynagrodzenia przez powoda w okresie pierwszych lat współpracy pomiędzy stronami, jakkolwiek była spowodowana większą liczbą zawieranych wówczas umów, nie miała żadnego znaczenia, jednoznaczna treść powołanego przepisu nie pozwalała bowiem na uwzględnienie wynagrodzenia za okres wcześniejszy niż ostatnie pięć lat wykonywania przez powoda umowy z dnia 1 stycznia 2004 r. Oddalenie powództwa ponad kwotę zasądzoną przez Sąd Okręgowy było więc prawidłowe, na gruncie okoliczności tej sprawy, powołany przepis nie pozwalał bowiem na przyznanie powodowi większego świadczenia wyrównawczego. Z podanych przyczyn apelacja powoda podlegała oddaleniu w całości, zbliżona wartość przedmiotu sporu, wskazana w apelacjach wniesionych przez strony, uzasadniała zaś wzajemne zniesienie kosztów postępowania apelacyjnego, które zostały poniesione przez obie strony przed Sądem Apelacyjnym, stosownie do art. 100 i art. 108 § k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.